

Warszawa: jaka będzie ul. Górczewska?

Utworzono: wtorek, 24, lipiec 2018 10:22



„Metro zmienia Warszawę” to hasło, które towarzyszy budowie II linii metra, ale też wspólny mianownik rozwoju, widoczny na całej długości podziemnej kolei. Część zmian dzieje się samoistnie, innym trzeba dopomóc.

– Wszyscy pamiętamy jak jeszcze niedawno wyglądała ul. Świętokrzyska, Prosta czy okolice ronda Daszyńskiego, a także tereny na praskim brzegu, szczególnie w sąsiedztwie Dworca Wileńskiego. Procesy zmieniającej się, w sąsiedztwie metra, Warszawy są i będą długofalowe. Wpływ na to ma wiele czynników, od zmiany nawyków komunikacyjnych – większość mieszkańców przesiada się z autobusów do metra – do zdolności finansowych miasta, bo przecież nie wszystko można zrobić naraz – mówi Renata Kaznowska, wiceprezydent m.st. Warszawy.

Powstaje nowe studium uwarunkowań przestrzennych

Trwają przygotowania do opracowania nowego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Warszawy. To strategiczny dokument, który ma za zadanie nie tylko porządkowanie przestrzeni poprzez nadawanie poszczególnym obszarom określonych funkcji, ale także tworzenie miasta przyjaznego mieszkańcom. To właśnie w tym dokumencie znajdziemy również informacje o strefach wszystkich usług publicznych dla warszawiaków. Wśród nich są m.in. opieka zdrowotna, edukacja, kultura, a także drogi i transport.

– Rozwój systemu transportowego Warszawy planowany jest z wieloletnim wyprzedzeniem. Wszystkie założenia i zadania, które są z tym związane powinny nie tylko zaspokajać bieżące potrzeby warszawiaków, ale także wybiegać kilka dekad w przyszłości. Chcemy, aby planowane projekty odpowiadały też aspiracjom stolicy. Między innymi stąd potrzeba opracowania planu systemu transportowego. Jego stworzenie powierzyliśmy zewnętrznym ekspertom, a jego założenia poznamy pod koniec roku – zapewnia wiceprezydent Renata Kaznowska.

W opracowywanym planie systemu transportowego znajdą się również zalecenia

związane z ewentualną zmianą klasyfikacji technicznych dróg.

– Myśląc o systemie transportowym Warszawy każdorazowo musimy spojrzeć na temat z poziomu oczekiwań mieszkańców oraz racjonalnego i efektywnego zarządzania wielkim miastem – podkreśla Renata Kaznowska. – Całościowa analiza pozwoli podejść do problemu kształtowania tego systemu, ale też układu drogowego miasta w sposób kompleksowy. Chcemy odnieść założenia tego dokumentu do wszystkich planowanych przez nas inwestycji.

Plan systemu transportowego powinien powstać do końca roku. Wtedy też możliwa będzie odpowiedź na pytanie o przyszłość wielu warszawskich ulic, w tym ul. Górczewskiej.

Dotychczasowy przekrój tej ulicy to dwie jezdnie po trzy pasy ruchu w każdą stronę. Nie oznacza to jednak, że dla samochodów indywidualnych dostępne były wszystkie z nich. Na skrajnie prawym wytyczony był buspas przeznaczony dla autobusów Warszawskiego Transportu Publicznego. Kierowcy do swojej dyspozycji mieli dwa pasy i tak miałyby pozostać po zmianach. Przedstawiony projekt przewiduje pozostawienie buspasa na odcinku Powstańców Śląskich – al. Prymasa Tysiąclecia, w stronę centrum z jednoczesną jego likwidacją na pozostałych odcinkach. Dlaczego? Badania napełnienia pokazują, że czterema liniami autobusowymi, które dotychczas jeździły Górczewską przemieszczało się około 7 tys. pasażerów na godzinę. Gdy uruchomione zostanie metro, pod ulicą wagony podziemnej kolei, będą w stanie przewieźć aż 40 tys. pasażerów w ciągu godziny. Badania przeprowadzone w 2015 roku pokazują także, że ulicą Górczewską w ciągu godziny poruszało się około 1300 aut. Zauważyć należy jednak, że na wjeździe do Warszawy, samochodów wjeżdżających było aż 1000. Oznacza to, że ulicą Górczewska w dużej mierze prowadzi ruch tranzytowy spoza Warszawy, a nie lokalny. W tej chwili, na odcinku od granic miasta do al. Prymasa Tysiąclecia nie planuje się zmian powodujących zawężenie ulicy. Decyzje co do przekroju tej arterii będą po zatwierdzeniu planu systemu transportowego.

Zielona Górczewska

Zmiany na ul. Górczewskiej, miałyby zostać przeprowadzone na odcinku od al. Prymasa Tysiąclecia do ul. Młynarskiej. Ich wprowadzenie sprawi, że ruch zostanie uspokojony, a ulica stanie się bardziej przyjazna warszawiakom.

Spacerujących od jezdni ma oddzielać pas zieleni, droga dla rowerów i kolejny ciąg zieleni. Chodniki zaprojektowano tak, by jak najrzadziej krzyżowały się z ciągami rowerowymi. Dodatkowo wszystkie przejścia dla pieszych przez jezdnie ulicy Górczewskiej miałyby zostać wyposażone w sygnalizację świetlną. Uzupełnione zostaną również drogi dla rowerów, które pojawiają się po obu stronach drogi.

Górczewska stałaby się zielona. Wysokie drzewa, a także szpalery krzewów i zieleni niskiej poprawiłyby estetykę ulicy, umożliwiły skuteczną separację ruchu pieszego i rowerowego od jezdni, ale także pochłonięły również znaczną ilość szkodliwych pyłów i gazów. Wzdłuż całej ulicy miałyby pojawić się szpaler drzew, a pieszym

Warszawa: jaka będzie ul. Górczewska?

Utworzono: wtorek, 24, lipiec 2018 10:22

towarzyszyłyby pasy zieleni o szerokości dwóch metrów.

Przy ul. Górczewskiej miałyby pojawić się również mocno postulowane przez warszawiaków miejsca parkingowe. Te w planach zaprojektowano w układzie dwa miejsca – drzewo. Dzięki temu wyraźnie podkreślony został zielony, miejski charakter ulicy.

– W związku z uwagami zgłoszonymi przez radnych dzielnicy Wola podjęliśmy wspólną decyzję, że poddamy analizie wszystkie zgłoszone sugestie i wspólnie ponownie przedyskutujemy rozwiązania zaproponowane dla odcinka od al. Prymasa Tysiąclecia do ul. Młynarskiej, tak aby konsensus wypracowany został z jak najszerszą grupą zainteresowanych – deklaruje wiceprezydent Renata Kaznowska.

Źródło: UM Warszawa